

Chemiczne zwalczanie omacnicy prosowianki w kukurydzy w 2014 roku

Omacnica prosowianka to najgroźniejszy szkodnik kukurydzy w Polsce. Gatunek szczególnie zagraża plantacjom zlokalizowanym w południowej i częściowo centralnej części kraju, gdzie uszkadza do 40-80%, a niekiedy nawet do 100% roślin. Od kilku lat wzrasta szkodliwość gąsienic w północnych regionach, gdzie na lokalnych zasiewach stwierdza się już ponad 15% roślin uszkodzonych w uprawie na ziarno, co uzasadnia podejmowanie działań bezpośrednio zwalczających szkodnika. Szczególnie wysoką szkodliwość omacnicy prosowianki zanotowano w 2013 roku, kiedy to warunki meteorologiczne (ciepło, umiarkowane opady deszczu) sprzyjały masowemu rozwojowi gatunku i intensywnemu żerowaniu gąsienic, co doprowadziło do poważnych uszkodzeń roślin na wielu plantacjach w kraju (na części z nich uszkodzonych było do 100% roślin). Jest wysoce prawdopodobne, że również w 2014 roku omacnica prosowianka będzie stanowiła duże zagrożenie dla kukurydzy, niemniej zadecydują o tym głównie warunki pogodowe wpływające zarówno na samego szkodnika, jak i roślinę uprawną.

Szacuje się, że w skali kraju żerowanie gąsienic przyczynia się do bezpośrednich strat w plonach ziarna wynoszących średnio 20%. Gatunek zagraża również kukurydzy kiszonkowej, niemniej z racji tego, że rośliny są szybciej zbierane z pola, straty bezpośrednie są niższe i wynoszą około 10%. Dodatkowe ubytki mają związek z pośrednią szkodliwością gąsienic i polegają na zwiększaniu podatności uszkodzonych roślin na porażenie przez sprawców chorób, które obniżają zarówno wysokość, jak i jakość plonu. Obecność omacnicy prosowianki w dużej mierze przyczynia się do silniejszego pojawu dwóch najgroźniejszych chorób kukurydzy: fuzariozy kolb oraz zgnilizny korzeni i zgorzeli podstawy łodygi wywołanych przez grzyby z rodzaju *Fusarium*. Grzyby te mają zdolność wytwarzania mikotoksyn, których obecność w plonie jest poddawana rygorystycznej kontroli, z uwagi na zagrożenie jakie stanowią dla ludzi oraz zwierząt.

Od 2014 roku do zwalczania omacnicy prosowianki należy stosować zalecenia integrowanej ochrony roślin, która kładzie duży nacisk na stosowanie metod proekologicznych. Jednak w sytuacji dużego zagrożenia konieczne jest zastosowanie ochrony chemicznej. Jest ona uzasadniona na tych plantacjach, na których w 2013 roku gąsienice uszkodziły co najmniej 15% roślin w uprawie na ziarno lub 20-30% w uprawie na kiszonkę i CCM, bądź też, gdy w trakcie bieżących obserwacji stwierdzi się 6-8 złóż jaj na 100 roślinach.

Przystępując do ochrony chemicznej należy bezwzględnie pamiętać o dokładnym monitorowaniu uprawy pod kątem obecności szkodnika, dzięki czemu możliwe będzie ustalenie optymalnego terminu jego zwalczania. Jest to kluczowa czynność decydująca o skuteczności zabiegu, ponieważ celem ochrony chemicznej są masowo wylęgające się gąsienice, które niedługo po opuszczeniu jaj kryją się w zakamarkach rośliny lub wgrzają do wnętrza tkanek. Aby ustalić termin zabiegu, należy prowadzić od czerwca do co najmniej końca lipca obserwacje pod kątem obecności motyli, złóż jaj oraz wylęgających się gąsienic na roślinach. Dodatkową i zalecaną pomocą w podjęciu decyzji o terminie zwalczania są komunikaty sygnalizacyjne podawane przez jednostki państwowe (np. PIORiN, IOR Poznań), a także niektóre firmy komercyjne.

W zaleceniach chemicznej ochrony kukurydzy przed omacnicą prosowianką na 2014 rok znajduje się kilka insektycydów, przy czym większość z nich zawiera pojedyncze substancje czynne i odznacza się działaniem powierzchniowym na roślinie. Jedynym preparatem wykazującym działanie systemiczne jest **Proteus 110 OD** stosowany w dawce 0,5 l/ha, zawierający dwie substancje czynne: tiachlopyrd (związek z grupy chloronikotyryli) oraz deltametrynę (związek z grupy pyretroidów). Preparat oddziałuje na gąsienice zarówno kontaktowo, jak i żołądkowo, a formuła w formie zawiesiny olejowej do rozcieńczenia wodą (OD) sprawia, że ciecz użytkowa lepiej utrzymuje się na woskowej powierzchni blaszek liściowych ku-



Omacnica prosowianka na kolbie (fot. P. Beres)

kukurydzy i nie ma potrzeby dodatkowego stosowania adiuwantów. Dużym atutem używania mieszaniny tiachlopyrdu z deltametryną w jednym preparacie jest również jego niezależność od wpływu wyższej temperatury, która w okresie zwalczania szkodnika nierzadko przekracza 20 °C. Ma to wpływ na wysoką skuteczność stosowanego insektycydu.

W ramach ochrony chemicznej kukurydzy przed omacnicą prosowianką zaleca się wykonanie 1-2 zabiegów opryskiwania roślin. Pierwszy (uzupełniający) przeprowadza się pod koniec pierwszej lub na początku drugiej dekady lipca, gdy rozpoczyna się masowy wylęg gąsienic ze złóż jaj. Drugi zabieg (podstawowy termin zwalczania gatunku) wykonuje się 7-10 dni później, tj. w drugiej lub na początku trzeciej dekady lipca, gdy następuje masowy wylęg szkodnika. Dwukrotne opryskiwanie roślin jest uzasadnione tylko na plantacjach silnie zagrożonych licznym wystąpieniem omacnicy prosowianki. Jeżeli prognozowane jest niższe nasilenie występowania gąsienic, wystarczający jest jednokrotny zabieg wykonany w drugiej połowie lipca. Decydując się na dwukrotną ochronę kukurydzy przed omacnicą prosowianką z wykorzystaniem **Proteusa 110 OD**, należy pamiętać, że do drugiego zabiegu konieczne jest użycie preparatu, którego substancja czynna należy do innej grupy chemicznej, co zapobiega uodparnianiu się szkodnika na stosowane insektycydy. Przy dwóch zabiegach, mieszaninę tiachlopyrdu z deltametryną zaleca stosować się w podstawowym terminie zwalczania gąsienic.

Dr hab. inż. Paweł K. Beres
Instytut Ochrony Roślin – PIB
Terenowa Stacja Doświadczalna w Rzeszowie